

Izabela Trojanowska, Na bohaterów popyt minął

Tyle się dobra zmarnowało:
Laurowych wieńców, złotych wstęg,
Prawie gotowych piedestałów,
Na które ktoś już wspinał się.

Jednego dnia we mgle odpłynął
Nieustających igrzysk ład.
Na bohaterów popyt minął,
A zresztą brać ich nie ma już skąd.

Kompleksów żadnych już nie koi
Spikera roztańczony głos.
W kolejce z kartką w ręku stoją
Z "Bolkim i Lolkiem", taki los.
I coraz trudniej jest dziewczynom
Sercowy z kimś popełnić błąd.

Na bohaterów popyt minął,
A zresztą brać ich nie ma już skąd.
Jednego dnia we mgle odpłynął
Nieustających igrzysk ład.

Na bohaterów popyt minął,
A zresztą brać ich nie ma już skąd.
Na bohaterów popyt minął,
A zresztą brać ich nie ma już skąd.